

Robert Kasprzycki, Zimowa ba

Miałem wczoraj sen
anioł wołał mnie
wśród płonących drzew
Isniła skrzydeł biel
Miałem wczoraj sen
szatan zwodził mnie
na rozstajach dróg
zakwitł czarny głóg
Miałem wczoraj sen
anioł z diabłem szedł
zanim nastał świt
duszę skradli mi
Anioła głos
szatana śmiech
odebrał sen
wypełnił mnie
Miałem wczoraj sen
Bóg odwiedził mnie□
białym piórem stał
z moich oczu strach□
Miałem wczoraj sen
płomień czern i biel
z moich oczu spadł
niewinności ślad
Anioł pośród drzew
szatan czarny głóg
zanim przyszła biel
nieprześniona biel
zimowa baśń